

Rozdział VII

Powojenne losy kampusu

Anna Jarosz-Nojszewska

1. Pierwsze lata

Według szacunków Biura Odbudowy Stolicy z 1945 r., w lewobrzeżnej Warszawie zburzono aż 84% budynków. Zniszczenia te miały różny charakter – niektóre dzielnice, np. Muranów, przestały istnieć, w Śródmieściu i na Woli kamienice z przełomu XIX i XX wieku były przeważnie wypalone, ocalały jedynie ich fasady i ściany wewnętrzne. W lepszym stanie zachowała się większość budynków modernistycznych o ogniotrwałych, żelbetonowych konstrukcjach. Zachowała się większość nowoczesnych kamienic czynszowych, w tym wspaniałe kamienice przy ulicy Puławskiej i w jej przecnicach.

Budynki znajdujące się na działce należącej do SGH miały sporo szczęścia, ponieważ większa część Kampusu nie została zniszczona w wyniku działań wojennych¹³⁹. Wypalony był budynek A przy ulicy Rakowieckiej, jednak nadawał się do odbudowy. Dom profesorski i gmach Biblioteki były całe. W budynku Biblioteki do ostatniej chwili stacjonowało niemieckie wojsko, które wycofując się, nie zdążyło podpalić budynku. O stanie zachowania budynków na terenie Kampusu SGH w początkach 1945 roku świadczą dokumenty związane z lustracją przeprowadzoną przez Biuro Odbudowy Stolicy (BOS). Inwentaryzacja przeprowadzona przez pracowników Biura Odbudowy Stolicy wykazała, że znajdujące się na terenie kampusu SGH budynek mieszkalny i budynek biblioteczny nie były zniszczone, budynek doświadczalny był spalony, ale nadawał się do remontu. Na terenie należącym do SGH znajdował się ponadto mały, jednopiętrowy murowany budynek, który także nie był zniszczony, i drewniany barak, który został zakwalifikowany jako obiekt do rozbiórki. Największą stratą dla SGH było więc spalenie budynku przy ulicy Rakowieckiej. Należy jednak pamiętać także o stratach w majątku ruchomym Szkoły, zniszczono lub rozgrabiono

¹³⁹ Dla porównania warto podać, że na 48 budynków, którymi przed wojną dysponował Uniwersytet Warszawski, został tylko jeden gmach biblioteki. Podobna sytuacja była na Politechnice Warszawskiej. Niewiele lepiej było na innych uczelniach. R. Łąkowski, *Szkolnictwo wyższe*, w: *Warszawa. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Warszawa 1970, s. 334; J. Miziołek, *Uniwersytet Warszawski. Dzieje i tradycja*, Warszawa 2003, s. 217–219.

bowiem urządzenia szkolne, meble, maszyny biurowe, księgozbiory, urządzenia, ekspozyty i meble.

Dnia 18 stycznia powrócił do Warszawy Andrzej Grodek. Natychmiast zajął się zabezpieczeniem majątku Szkoły, w szczególności starając się chronić zbiory Biblioteki. Razem z nim powrócił jeden z pracowników Biblioteki Narodowej, Edward Assbury. Następnego dnia do gmachu Biblioteki na Rakowieckiej przybyła pierwsza „zwiadowcza” grupa bibliotekarzy z Biblioteki Narodowej, wśród których znaleźli się m.in. Alodia Kawecka-Gryczowa i Marian Łodyński. Na terenie Kampusu SGH w jednym budynku miały bowiem swoje siedziby dwie biblioteki. Gmach B był nie tylko siedzibą Biblioteki SGH, lecz także Biblioteki Narodowej, która cały czas „odmieszkiwała” sumę 2 mln przedwojennych zł, wpłaconą przez przedwojennego dyrektora biblioteki Stefana Dembego. Alodia Kawecka-Gryczowa wspominała, że 19 stycznia „znać już było gospodarską rękę Grodka: drzwi były wstawione, w korytarzu panował jaki taki porządek. W niektórych pokojach na parterze okna zabite, czym się dało: dyktą, tekturą”. Dwa tygodnie później, 2 lutego do Warszawy powrócił Józef Grycz (do czasu jego powrotu biblioteką zarządzał M. Łodyński), w połowie marca – dyrektor Biblioteki Stanisław Wierczyński.

Bibliotekarze przybyli na Rakowiecką osiedlili się w budynku Biblioteki i nie zważając na trudne warunki bytowe starali się zabezpieczyć zbiory i porządkować gmach. Bezwzględnie rozpoczęli prace, aby zabezpieczyć to, co zostało z książek i wyposażenia biblioteki, oraz sprowadzić zbiory wywiezione do Pruszkowa. Biblioteka była zdewastowana, książki powyrzucane z półek walały się po podłodze wśród rozbitego szkła i gruzu. W najgorszym stanie była sala czytelnia, którą w czasie okupacji niemieckiej zamieniono na skład książek. Leżały tam pod oknami stosy książek grubo przysypane śniegiem i szkłem. Wszystko to razem zlodowaciało w jedną bryłę. W dużym narożnym pokoju na parterze utworzyła się ślizgawka. Bibliotekarze usiłovali, nie mając właściwie żadnych narzędzi, zgarniać śnieg z książek rękami, co skutkowało głównie odmrożeniami. Cały system organizacyjny biblioteki został zniszczony: nie było katalogów, inwentarzy książek, szyb w oknach, potrzebnych mebli, wody i światła. Wodę trzeba było nosić ze studni zlokalizowanej przy ulicy Rakowieckiej. Duże problemy sprawiali szabrownicy. Rabowano wszystko – nie tylko wartościowe drobiazgi, ale nawet wycięto skórzane obicia foteli z Sali Wilanowskiej. Fala szabrowników rosła, aż w końcu Andrzej Grodek poprosił żołnierzy o posterunek przed budynkiem biblioteki.

Dnia 20 stycznia do kampusu SGH przyjechała delegacja przedstawicieli Ministerstwa Oświecenia Publicznego i Ministerstwa Pracy w celu sprawdzenia stanu szkoły. Andrzej Grodek otrzymał wówczas pierwsze pieniądze na potrzeby SGH i obietnicę dalszej współpracy. W tym samym dniu kampus wizytował premier Edward Osóbka-Morawski wraz z prezydentem Warszawy Marianem Spychalskim. Dzięki tej pomocy można było zakupić najpotrzebniejsze materiały i produkty. Początkowo dużą cześć

energii zajmowało zabezpieczenie majątku uczelni i uratowanie księgozbioru. Zaczęto sprzątać pokoje, wymiatano gruz, zaczęto szklić okna.

Ostatecznie Biblioteka SGH jako pierwsza w mieście została udostępniona czytelnikom. Gmach Biblioteki i czytelnie SGH były dostępne już 25 lutego 1945 roku. W końcu lutego w ocalałym gmachu bibliotecznym uczelnia uruchomiła działalność dydaktyczną. Pierwszy powojenny rok akademicki trwał od marca do września bez przerwy wakacyjnej, a następny rok akademicki rozpoczął się w październiku. W gmachu bibliotecznym było dostępnych jedynie osiem sal dydaktycznych, jednak uczelnia potrafiła w nich przez dwa lata prowadzić wszystkie zajęcia, choć sale były wykorzystywane przez czternaście godzin każdego dnia.

Udostępnienie czytelnikom Biblioteki Narodowej okazało się jednak znacznie trudniejsze z uwagi na duży stopień zniszczenia zbiorów, brak katalogów i konieczność uporządkowania księgozbioru. Jednak pomimo tych wszystkich przeszkód, w dniu 1 kwietnia 1946 roku została uruchomiona ogólna czytelnia naukowa Biblioteki Narodowej. Liczyła sześćdziesiąt osiem miejsc.

Udostępnienie zbiorów obu bibliotek dla czytelników nie oznaczało końca problemów wynikających ze stanu budynku. Nadal najbardziej palącym problemem było oszklenie wszystkich okien. Początkowo Szkoła z własnych środków częściowo opłaciła szklenie okien, jednak brak funduszy spowodował, że musiała szukać dofinansowania. Z uwagi na fakt, że nie była w stanie pokryć kosztów szklenia wszystkich okien w budynku, a narażanie księgozbiorów na działanie warunków atmosferycznych powodowało dalsze ich niszczenie, 9 maja 1945 r. rektor SGH Jerzy Loth zwrócił się do BOS z prośbą o wydanie zlecenia Społecznemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu (SPB) na przeprowadzenie w gmachu bibliotecznym robót szklarskich w wymiarze ca 750 m³. W czerwcu 1945 roku Biuro Odbudowy Stolicy zleciło SPB niezwłoczne oszklenie okien w budynku biblioteki. Znacznie później, dopiero po ukończeniu odbudowy gmachu A, podjęto dalsze konieczne prace remontowe. W 1947 roku Senat SGH upoważnił komisję finansową do remontu dachu nad budynkiem biblioteki kosztem 600 tys. zł z budżetu na rok 1946/1947, względnie 1947/1948, jeśli nie uda się uzyskać na ten cel dotacji lub pożyczki.

Dużym problemem było umiejscowienie dwóch bibliotek w jednym budynku. Biblioteka Narodowa, która zajmowała połowę gmachu, miała ogromne trudności, aby pomieścić się ze swoim stale rosnącym księgozbiorem. Warto zaznaczyć, że przed wojną Biblioteka Narodowa trzymała swoje zbiory w kilku miejscach. W czasie wojny straciła dwa pomieszczenia przedwojenne, co powodowało jeszcze większe trudności lokalowe, szczególnie w zakresie magazynowania książek. W gmachu biblioteki przy ulicy Rakowieckiej znajdowały się księgozbiory zdeponowane lub opuszczone w czasie wojny przez właścicieli (znaczna część zwrócono zgłaszającym się właścicielom). Ponadto w latach powojennych trwała akcja rewindykacji zbiorów wywiezionych

przez Niemców. Duży był też napływ nowych zbiorów ze względu na otrzymywanie egzemplarza obowiązkowego. Dyrektor prof. Stefan Wierczyński od pierwszych lat powojennych cały czas czynił starania o pozyskanie nowych pomieszczeń poza gmachem na Rakowieckiej i zabiegał o decyzję budowy nowego gmachu przeznaczonego wyłącznie dla Biblioteki Narodowej, niestety bezskutecznie.

Przy ulicy Rakowieckiej Biblioteka Narodowa dysponowała połową gmachu. Cała administracja Biblioteki Narodowej mieściła się na parterze. Na parterze był też pokój dyrektora biblioteki, wicedyrektora, Dział Czasopism i przez pewien czas redakcja „Przewodnika Bibliograficznego”. W magazynie na pierwszym piętrze znajdował się nieduży pokój dla Działu Rękopisów i magazyn tego działu. Na drugim piętrze Biblioteka Narodowa zajmowała dużą salę, w której obecnie mieści się czytelnia SGH, i dwie mniejsze sale po obu jej stronach, gdzie znajdowały się podstawowe agendy biblioteki. Później doszła do tego jeszcze jedna sala, gdzie umieszczono katalogi i gdzie było wejście do obecnej czytelnia SGH, a w pierwszych latach po wojnie znajdował się skład zbiorów zabezpieczonych. Na trzecim piętrze, w tzw. Sali Wilanowskiej, mieściły się stare druki.

Trudna sytuacja lokalowa powodowała, że największa w Warszawie czytelnia, czyli dzisiejsza czytelnia główna SGH, którą na swoje potrzeby zajęła Biblioteka Narodowa, długo nie była wykorzystywana zgodnie ze swoim przeznaczeniem. W 1945 roku była przepełniona stertami książek zwiezionymi z różnych części Polski, zbiorów zabezpieczonych z Ziemi Odzyskanych, skonfiskowanych przez Niemców różnym instytucjom, szkołom itd. Były tam też zbiory dubletów biblioteki i część zbiorów Krasieńskich, a „nad regałami, w ogromnej przestrzeni pozostającej jeszcze do niemal katedralnego sklepienia, swobodnie fruwały wróble, beztrąsco roniąc wprost na książki białe kapki, tzw. pieczątki zbiorów zabezpieczonych”. Sala zaczęła się stopniowo opróżniać na skutek przekazywania książek innym bibliotekom. W 1947 roku zbiory zabezpieczone zaczęto wywozić do budynku przy ulicy Okólnik 1. Wówczas w sali czytelnia SGH zaczęto lokować różne działy biblioteki, przedzielając je prowizorycznymi ściankami, najczęściej z regałów. Dopiero później część sali zajmowała przez jakiś czas czytelnia Biblioteki Narodowej.

Uruchomienie zajęć dydaktycznych dla studentów w budynku Biblioteki było rozwiązaniem tymczasowym. Dla prawidłowego funkcjonowania uczelni konieczna była szybka odbudowa pawilonu doświadczalnego, czyli gmachu A.

Odbudowa gmachów SGH była, nawet jak na ówczesne czasy, bardzo szybka. Równie szybko jak budynki SGH, odbudowano budynki w najbliższej okolicy Szkoły. Cała ulica Rakowiecka bardzo szybko odzyskała swój przedwojenny wygląd i była przedstawiana w prasie jako jedna z pierwszych całkowicie odbudowanych ulic Warszawy. Z alei Niepodległości zdecydowano zrobić jedną z głównych arterii komunikacyjnych miasta. Już we wrześniu 1948 roku wyjechały na trasę łączącą aleję

Niepodległości i ulicę Rakowiecką ze Śródmieściem pierwsze nowoczesne autobusy Chausson, a jesienią 1949 roku uruchomiono w alei Niepodległości linię trolejbusową. Warto przypomnieć, jak kampus SGH i jego otoczenie wspominał jeden z jego ówczesnych mieszkańców: „W pierwszych latach powojennych teren SGH był cudowną oazą zieleni, spokoju i porządku na tle olbrzymiego cmentarzyska i morza ruin, jakimi była wówczas Warszawa. Był też zresztą nieco na uboczu: tramwaje kończyły swój bieg pętlą na Rakowieckiej koło przedwojennego budynku SGGW i po drodze do kościoła oo. Jezuitów, dopiero po kilku latach w alei Niepodległości pojawiły się trolejbusy. [...] Od Rakowieckiej aż do biblioteki biegła śliczna alejka wysadzana żywopłotem i bzami. Po prawej stronie, patrząc od Rakowieckiej, był okrągły pusty basen przeciwpożarowy (cudowne miejsce zabaw) i boisko, na którym w zimie wylewano ślizgawkę. Za nim była aleja starych kasztanów i stał trzypiętrowy budynek »profesorski«, w którym mieszkaliśmy na III piętrze. Po drugiej stronie domu było wysypane żwirem »półkole«, obsadzone rabatkami irysów, a obok stała mała, drewniana budka, w której było ujęcie wody i skład narzędzi ogrodniczych. Dalej był trawnik przecięty kilkoma żwirowymi alejkami i urozmaicony drzewami, na które można było się wspinać. Pojawiła się tam również piaskownica. Za płotem, w miejscu dzisiejszych bloków przy ulicy Batorego, była strzelnica wojskowa, skąd często dochodziły strzały i gdzie mimo surowych zakazów lubiliśmy się bawić na wielkim wale ziemnym. Po lewej stronie centralnej alejki wysadzonej bzami przy alei starych drzew [...] był jakby odrębny mniejszy ogród, gdzie rosły m.in. »rajskie jabłuszka« i derenie. W tym »ogródku«, jak go nazywaliśmy, stał mały parterowy budynek, który w połowie przeznaczony był na mieszkanie Profesora Aleksiego Wakara, a w połowie na stołówkę, gdzie przychodziło się z menażkami po obiady i gdzie królowała zaciągająca z wileńska pani Balbinka. [...] Dalej w kierunku alei Niepodległości była brama wjazdowa i szklarnia. [...] Przed biblioteką była piękna alejka róż. W rogu alei Niepodległości i Rakowieckiej [...] mieściły się pracownicze ogródki działkowe. Ogrodzenie Uczelni ogrodzone było wysokim żywopłotem [...]”¹⁴⁰.

2. Powstanie gmachu głównego

W latach pięćdziesiątych, w związku z rozbudową uczelni, wygląd kampusu uległ zmianie. Przemiany polityczne końca lat czterdziestych nie pozostały bez wpływu na losy uczelni i ściśle związanej z nią kampusu. Nastąpiły zmiany w planach urbanistycznych i architektonicznych opracowywanych dla Warszawy. Do 1949 roku w warszawskiej architekturze i urbanistyce dominowały tradycje polskie, będące

¹⁴⁰ A. Koźmiński, *Wspomnienia absolwentów uczelni*, „Bank i Kredyt” 2006, nr 5–6, s. 99–100.

zazwyczaj kontynuacją najróżniejszych prądów z okresu międzywojennego. Od około 1948 roku rozpoczęło się odchodzenie od tych tradycji, a jednym z symboli tych przemian była stopniowa marginalizacja i likwidacja Biura Odbudowy Stolicy. Lata 1949–1955 to okres, kiedy próbowano wprowadzić w architekturze styl realizmu socjalistycznego¹⁴¹. Bolesław Bierut, który miał słabość do urbanistyki, swoje marzenia z tego zakresu przedstawił na konferencji warszawskiej PZPR 4 lipca 1949 roku. Program Bieruta został wpisany w plan sześcioletni (1949–1955), który przesądził o kształcie współczesnej Warszawy¹⁴².

W 1949 roku Szkoła Główna Handlowa została upaństwowiona, a jej nazwę zmieniono na Szkoła Główna Planowania i Statystyki (SGPiS). Nieruchomości należące do szkoły zostały znacjonalizowane. W ślad za tym zapadła decyzja o budowie gmachu głównego przy alei Niepodległości według oryginalnych projektów Jana Witkiewicza-Koszczyca z 1924 roku.

Według przedwojennych projektów tego architekta budynki biblioteki (B) i zakładów doświadczalnych (A) miały stanowić powiązane skrzydła gmachu głównego, zwróconego frontem do alei Niepodległości. W związku z nowymi wytycznymi urbanistycznymi, sugerującymi bardziej przestrzenne rozwiązanie, zrezygnowano z powiązania zabudowy według założeń przedwojennych, sytuując nowy gmach jako budynek wolnostojący. Dokumentację projektu opracowano w pracowni Miastoprojekt „Stolica” pod kierunkiem architekta Stefana Putowskiego¹⁴³. Jan Witkiewicz-Koszczyk ze względu na stan zdrowia nie uczestniczył w tych pracach, ale podpisał projekt końcowy.

¹⁴¹ J. Sigalin, *Warszawa 1944–1980. Z archiwum architekta*, t. II, Warszawa 1986, s. 293.

¹⁴² B. Bierut, *Sześcioletni plan odbudowy Warszawy*, Warszawa 1949, *passim*.

¹⁴³ *Stan obecny, potrzeby i zamierzenia inwestycyjne w latach 1974–1990 oraz poglądowe wyliczenia docelowej powierzchni niezbędnej pod zabudowę na rok 1990*, oprac. J. Chodakowski, Warszawa 1973, maszynopis, s. 1–2, Archiwum SGH, Dział Gospodarczy – Dział Techniczny – Główny Mechanik, sygn. 19/123; K. Krzyżakowa, *W nowym gmachu SGPiS*, „Stolica” 1956, nr 6, s. 8–9; S. Gawłowski, *SGPiS*, „Stolica” 1951, nr 16, s. 12; I. Mościcka, *Warszawskie budowle Jana Witkiewicza-Koszczyca*, „Spotkania z Zabytkami” 2007, nr 3, s. 17; W pracach nad projektem, poza głównymi projektantami, brał udział zespół pracowni P-110, w składzie: J. Tokarzewski, M. Andrzejewska i G. Makowska. Projekt konstrukcyjny opracowała pracownia P.K. 209 pod kierunkiem inż. J. Wojtulewicz. Instalacje sanitarne, wodno-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania oraz klimatyzację opracował inż. J. Żołędziowski, a instalację elektryczną inż. Ładyński; Stefan Putowski (1903–1985) architekt i urbanista warszawski, absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, a później pracownik naukowo-dydaktyczny tej uczelni. W 1937 roku, razem Tadeuszem Kaszubskim, otrzymał III nagrodę w konkursie architektonicznym na projekt Wolnej Wszechnicy Polskiej. Współtwórca opracowanego w konspiracji planu urbanistycznego Warszawy. Był współautorem planu generalnego Warszawy, planu zagospodarowania doliny Wisły, współprojektantem Domu Słowa Polskiego i Kina „Moskwa”, gmachu SGPiS i innych. Od 1970 roku generalny projektant zagospodarowania Wisły w aglomeracji Warszawskiej oraz Świdra (tzw. Świder-Bis). K. Stefański, *Ludzie, którzy zbudowali Łódź. Leksykon architektów i budowniczych miasta*, Łódź 2009, s. 145; *Kto jest kim w Polsce 1984. Informator biograficzny*, Warszawa 1984, s. 787; *Encyklopedia Warszawy*, PWN, Warszawa 1994, s. 713.

W 1949 roku zlikwidowano prywatne pracownie architektoniczne i wszystkie prace inwestycyjne planu sześcioletniego znalazły się w gestii przedsiębiorstw państwowych. Wszystkie projekty były poddawane wnikliwej ocenie zgodności z obowiązującą doktryną przez powołany w 1950 roku Komitet Koordynacyjny Biur Projektowych i współpracujący z nim SARP. Projekty poddawano następnie publicznej ocenie na otwartych pokazach. W maju 1950 r. odbył się I Pokaz Prac Biur Projektowych Warszawy. Projekty zostały przeanalizowane według ściśle określonych kryteriów: udziału w „walce z kosmopolityzmem” i wynikającym z niego „wstecznym kierunkiem artystycznym”, poszukiwaniu współczesnej formy narodowej opartej na spuściźnie historycznej, nawiązania do klasycznych prawideł kompozycji, artystycznej formy wypowiedzi architekta, zgodności formy z przeznaczeniem obiektu i z uwzględnieniem stosunku do społeczności użytkującej wewnątrz i obserwującej obiekt z zewnątrz, wpływu ekonomii na formę architektoniczną. Projekt gmachu głównego SGPiS otrzymał doskonałe oceny i znalazł się wśród 156 projektów przeznaczonych do realizacji na terenie Warszawy w latach 1950–1951.

Na początku 1951 roku odbył się Pierwszy Ogólnopolski Pokaz Architektury. Została wówczas powołana Komisja dla Oceny Projektów Zespołów Urbanistyczno-Architektonicznych przedstawionych na pokazie, w składzie: Bolesław Malisz, Wacław Ostrowski, Stanisław Różański, Józef Sigalin, Zygmunt Skibniewski, Zygmunt Stępiński i Helena Syrkusowa. Komisja przyjęła za podstawę oceny sześć kryteriów określających wartość projektów: metodę podejścia do projektowania zespołów urbanistyczno-architektonicznych, stosowanie podstawowych zasad kompozycyjnych przy projektowaniu tych zespołów, ogólne oblicze architektury zgodne z zasadami realizmu socjalistycznego, twórcze nawiązanie do architektury i urbanistyki polskiej oraz regionu, w którym zespół jest projektowany, zgodność formy plastycznej zespołu z jego ideową treścią oraz uwzględnienie strony ekonomicznej. Oceniono w sumie kilkadziesiąt projektów z całej Polski, ale najlepiej wypadł gmach SGPiS¹⁴⁴. Komisja oceniła, że: „Przedstawiony na pokazie projekt gmachu SGH, opracowany w 1924 r. wytrzymał próbę czasu i po okresie panowania u nas prądów kosmopolitycznych jest najbardziej pouczającym przykładem dla społeczności architektonicznej naszej doby”. I dalej „[...] gmachy byłej Szkoły Głównej Handlowej i Biblioteki Narodowej charakteryzuje kompozycja wysokiej klasy architektonicznej, ujawniająca twórcze zastosowanie pierwiastków narodowych polskiej architektury przy jednocześnie silnym piętnie indywidualności autora”. W efekcie realizowany wówczas budynek główny został uznany za wzorcowy obiekt realizmu socjalistycznego w Polsce. W 1951 roku

¹⁴⁴ J. Sigalin, *Warszawa...*, op.cit., s. 413; *Dyskusja na temat I Ogólnopolskiego Pokazu Projektów Architektury*, „Architektura” 1951, nr 5–6, s. 203, 204; *Opinie czterech Komisji Opiniodawczych. Komisja dla Oceny Projektów Zespołów Urbanistyczno-Architektonicznych*, „Architektura” 1951, nr 5–6, s. 189–193; B. Garliński, *Architektura Polska 1950–1951*, Warszawa 1953, s. 10.

Jan Witkiewicz-Koszczyz otrzymał pierwszą Państwową Nagrodę Artystyczną I Stopnia za gmach główny SGPiS i działalność konserwatorską.

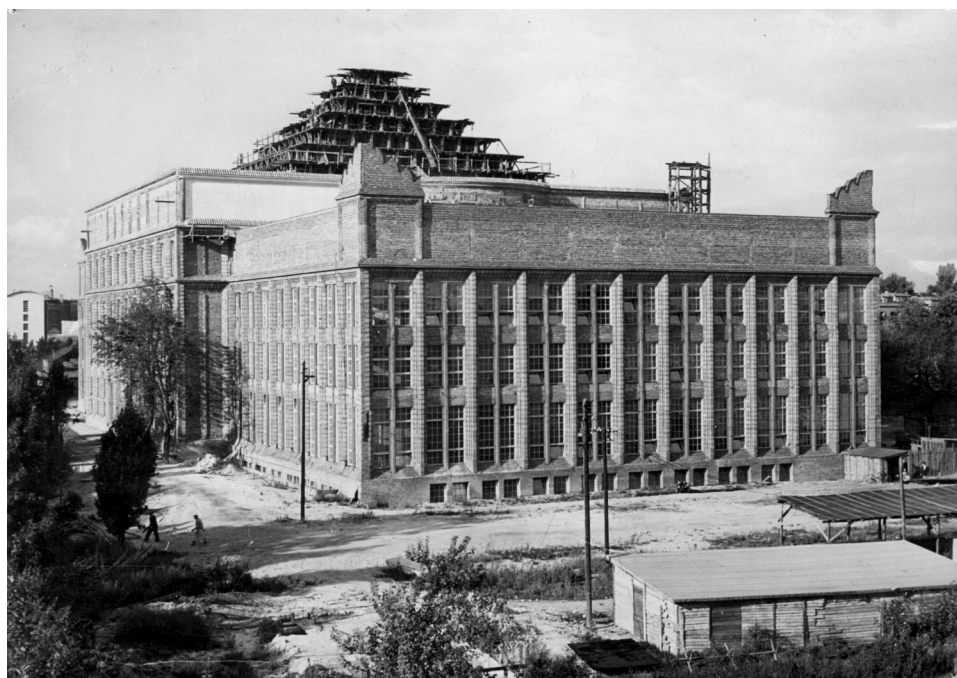
Na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 1950 roku Naczelna Rada Odbudowy Warszawy zaakceptowała projekt rozbudowy SGPiS przy alei Niepodległości i ulicy Rakowieckiej, a na posiedzeniu 17 października 1950 roku zatwierdziła lokalizację nowego gmachu SGPiS. Projekt szkicowy Szkoły powstał w 1950 roku, a na jesieni już prowadzono roboty przy wykopach pod fundamenty.

Budowa nowego gmachu SGPiS była na bieżąco relacjonowana przez prasę. Entuzjastycznie przedstawiano zarówno projekt, jak i jego realizację. Chwalono tempo robót, które były wykonywane nawet przy dużych mrozach. „Ładne wykończone sale ćwiczeniowe, wspaniała sala senatu o pięknej mozaice podłogowej, szerokie oświetlone jarzeniowymi lampami korytarze – oto obraz oddanych do użytku na początku bieżącego roku akademickiego 2 skrzydeł nowego gmachu uczelni [...]” donosiła „Stolica”, informując warszawiaków o postępach w rozbudowie uczelni. Inne czasopisma opisywały szczegółowo wygląd i wyposażenie budynku. Dziennikarze zachwycali się detalami architektonicznymi (szczególnie attykami), podkreślali luksusowe wykończenie budynku (basen, marmurowe schody, aule itd.)¹⁴⁵.

Jednak przebieg budowy był inny niż jego opisy w propagandowej prasie. Od samego początku władze uczelni musiały się zmierzyć z problemami typowymi dla budów socjalistycznych – opóźnieniami, brakami materiałów, usterkami, niedoróbkami. Z wewnętrznych dokumentów uczelni, można dowiedzieć się, że główny wykonawca robót, ZBM 5, koncentrował się na budownictwie mieszkaniowym, traktując inwestycję SGPiS jak „uciążliwy balast”. Z tego wynikały liczne opóźnienia w wykonywaniu prac na budowie. Brakowało specjalistów, w szczególności tynkarzy, lastrykarzy i pracowników do prac przy wykończeniu gmachu. Nie zawsze był odpowiedni nadzór na budowie, np. podczas budowy basenu roboty „prowadzone były bez stałego nadzoru kierownictwa budowy z dokładnością mniejszą niż jest to koniecznym dla zapewnienia właściwej jakości tychże robót”. Do prac przy budowie skierowano zbyt mało murarzy. Od samego początku były duże trudności w zaopatrzeniu, w szczególności w żelazo i cement, co było szczególnie odczuwalne w pierwszym etapie budowy i wymagało interwencji Zarządu Inwestycji Szkolnic-

¹⁴⁵ W samym tylko 1951 r. wydano 120 mln na rozbudowę wyższych uczelni w Warszawie. W nadchodzącym roku akademickim będzie się nich kształcić 22 tysiące młodzieży, „Express Wieczorny” 1951, nr 255; K.B., W nowym gmachu pracuje się lepiej, „Stolica” 1953, nr 4, s. 5; A. Chrzanowski, Nowe gmachy wyższych uczelni, „Stolica” 1954, nr 9, s. 3; K. Krzyżakowa, W nowym gmachu SGPiS, „Stolica” 1956, nr 6, s. 8–9; S. Gawłowski, SGPiS, „Stolica” 1951, nr 16, s. 12; W. Dymitrowski, Budujemy wyższe uczelnie, „Trybuna Wolności” 1951, nr 33, s. 9; A. Chrzanowski, Nowe gmachy wyższych uczelni, „Stolica” 1954, nr 9, s. 3; (Koż.), Aula dla 1500 słuchaczy w SGPiS, „Życie Warszawy” 1953, nr 134; S. Rassalski, Forma i detal warszawskich realizacji (szkic opisowo-krytyczny) Attyki, „Stolica” 1953, nr 24, s. 3.

twą Wyższego w Centralnym Zarządzie Budownictwa Miejskiego. Uciążliwe były opóźnienia w wydawaniu zleceń podwykonawcom dostarczania stolarki okiennej i grzejników. W sprawie opóźnień w dostawie stolarki okiennej ze stolarni w Płocku rektor musiał interweniować u Ministra Budownictwa Miast i Osiedli R. Piotrowskiego. Duże opóźnienia były związane z zainstalowaniem kotłów w kotłowni, które na dodatek nie chciały właściwie działać. Brakowało materiałów niezbędnych do wykonania kopuły, co jeszcze bardziej pogłębiało opóźnienie terminu oddania gmachu. Jednak pomimo częstych interwencji władz uczelni niewiele dało się zrobić w kwestii kiepskiego zaopatrzenia budowy, a tempo prac było znacznie wolniejsze niż pierwotnie zakładano.



Budowa Gmachu Głównego przy alei Niepodległości, 1954 rok

Źródło: Archiwum Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Wybudowanie gmachu przy alei Niepodległości przyniosło poprawę warunków lokalowych uczelni. Pierwsze sale oddano do użytku w 1952 roku, a rok później oddano dwa skrzydła – południowe i północne. W całości budynek zrealizowano i oddano do użytku w 1957 roku.

Nowy gmach nawiązywał do istniejących budynków siatką modułową 4,00 m x 4,00 m, charakterem architektury i wysokością kondygnacji. Składa się z części

środkowej i dwóch skrzydeł, tj. północnego i południowego. Część środkowa ma cztery kondygnacje, części boczne – pierwotnie po trzy kondygnacje. Budynek jest wolnostojący, całkowicie podpiwniczony. Wejście główne znajduje się od alei Niepodległości. W piwnicach użytkowych znalazły się basen – pływalnia wraz z pomieszczeniami pomocniczymi, tj. szatniami, kabinami natryskowymi i WC, sala gimnastyczna, dwie aule na 400 miejsc każda (przechodzą one przez parter do pierwszego piętra), magazyny szkoły, pomieszczenia przepompowni i klimatyzacji.

Zasadniczą częścią gmachu jest hall, o kubaturze ponad 15 tys. m³, pomyślany jako część rekreacyjna, otoczony galeriami i przykryty oszkloną kopułą w kształcie ostrosłupa na podstawie kwadratowej o boku długości 28 m. Wysokość hallu od podłogi do wierzchołka kopuły wynosi 40 m. Wokół hallu rozmieszczono symetrycznie osiem półtora lub dwukondygnacyjnych audytoriów. Największe audytorium, wraz z balkonem, zostało obliczone na 800 miejsc. Najmniejsze obliczono na 200 osób. Audytoria, ze względu na akustykę otrzymały boazerie i były oświetlone światłem jarzeniowym. Ogrzewanie centralne budynku zasilano z kotłowni umieszczonej w budynku mieszkalnym, położonym w tylnej części placu. Planowano, że w przyszłości gmach zostanie podłączony do sieci miejskiej. W większych audytoriach zamontowano wentylację i klimatyzację¹⁴⁶.

Pomieszczenia znajdujące się w skrzydle północnym od parteru do drugiego piętra włącznie były przeznaczone na sale dydaktyczne. Skrzydło południowe budynku, parter i pierwsze piętro w całości miało być zajmowane przez rektorat, dziekanaty, administrację centralną i organizacje studentów. Na drugim piętrze miały się znaleźć Zakłady Naukowe i Studium Wojskowe. Początkowo planowano, że pomieszczenia drugiego piętra do 1970 roku będą wykorzystane wyłącznie na cele dydaktyczne, a Zakłady Naukowe i Studium Wojskowe zostaną przeniesione na trzecie piętro do pomieszczeń wygospodarowanych w wyniku adaptacji strychów w skrzydle północnym i południowym.

Początkowo było przewidziane połączenie budynków A i B z gmachem głównym przejściami podziemnymi. W 1956 roku wybudowano łącznik pomiędzy budynkiem głównym a budynkiem A. Nie została zrealizowana budowa drugiego z łączników, który miał połączyć budynek główny z Biblioteką. W 1963 roku ze względu „na brak mocy produkcyjnych” został skreślony z planu inwestycyjnego przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego. Budynek nie tylko spełniał rolę dydaktyczną, lecz także miał zaspokajać inne potrzeby studentów. Mimo niewielkich wymiarów dużym zainteresowaniem studentów cieszył się basen. Jeszcze większą atrakcją stanowiły audycje telewizyjne, od 1955 roku emitowane w każdy piątek w godzinach 16.30–19.30 w sali 217.

¹⁴⁶ S. Gawłowski, *SGPiS*, op.cit., s. 12.



Gmach Główny, widok od alei Niepodległości, 2013 rok

Źródło: Archiwum Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, fot. Maciej Górski.

W ramach rozbudowy uczelni w latach pięćdziesiątych na terenie kampusu zaczęto budować także dwa budynki mieszkalne (obecnie Rakowiecka 22 i 22a), w których w przyszłości mieli zamieszkać pracownicy uczelni. Prace przy budowie pierwszego z nowych budynków mieszkalnych, nazywanego budynkiem D, rozpoczęto w czerwcu 1951 roku. Budynek, oddany do użytku w pierwszym kwartale 1953 roku, miał 51 mieszkań. W piątej klatce znajdowała się wspólna dla wszystkich stołówka i kuchnia (na trzecim piętrze i poddaszu) oraz pokój klubowy i dwie wspólne ubikacje. Po zakończeniu budowy pierwszego budynku mieszkalnego niezwłocznie przystąpiono do budowy kolejnego.

Projekty i kosztorysy drugiego budynku mieszkalnego, opracowane przez Miastoprojekt, były gotowe w marcu 1953 roku. Został on oddany do użytku w 1954 roku. W obu budynkach znalazło się 70 mieszkań, przeznaczonych dla kadry naukowej Szkoły. Początkowo część mieszkań zajmowali także pracownicy naukowcy Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej.

Budowa gmachu głównego i budynków mieszkalnych zbiegła się w czasie z przekazaniem uczelni domu studenckiego, przewidzianego dla 1300 osób. Umożliwiło to zlikwidowanie bursy w budynku A i przeznaczenie go od roku akademickiego 1953–1954 w całości na cele dydaktyczne. W złej sytuacji lokalowej były nadal Biblioteka SGPiS i Biblioteka Narodowa.

Kwestia budowy nowego gmachu dla Biblioteki Narodowej wzbudzała wówczas ogromne zainteresowanie. Szeroko na ten temat rozpisywała się prasa, szczególnie dokładnie przedstawiając wyjątkowo trudne warunki lokalowe tej instytucji. Starania władz Biblioteki Narodowej o przyznanie parceli i kredytów na budowę własnego gmachu zaowocowały tym, że budowa nowego gmachu została wstawiona do planu sześcioletniego (1950–1955), ale po pewnym czasie punkt ten skreślono. W tej sytuacji Biblioteka Narodowa nadal była zmuszona gościnnie korzystać z części gmachu przy ulicy Rakowieckiej. Była to jej główna siedziba. Jednak rozrastające się zbiory obu bibliotek i wzrastająca liczba czytelników w obu placówkach powodowały, że warunki funkcjonowania były wyjątkowo trudne. W miarę tego jak SGPiS się rozrastał, coraz bardziej ścieśniał pomieszczenia odstąpione Bibliotece Narodowej. Coraz częściej dochodziło też do konfliktów między pracownikami obu bibliotek. Pracownicy Biblioteki SGPiS zarzucali pracownikom Biblioteki Narodowej, że palą papierosy na schodach wewnętrznych, stwarzając ryzyko pożaru, głośno rozmawiają pod drzwiami Kierownictwa Biblioteki SGPiS, przechodzą głośno przez sale czytelnicy (Biblioteka Narodowa, odstępując salę największej czytelnicy uczelni, zachowała przylegającą do niej mniejszą salę, w której pracowało około czterdziestu osób), co jest uciążliwe dla czytelników. Dodatkowo sprawę ulokowania dwóch różnych bibliotek w jednym gmachu komplikował fakt, że miały one różne godziny otwarcia.

W latach pięćdziesiątych Biblioteka Narodowa nadal zajmowała w gmachu B wielką salę czytelnicy SGPiS. Była to największa czytelnicy w Warszawie. Jej wykorzystanie było zupełnie niewłaściwe, ale dawało Bibliotece Narodowej znośne warunki przestrzenne. W sali tej znajdowało się kilkanaście referatów Instytutu Bibliograficznego, wraz z księgozbiorem bibliologicznym i redakcjami Bibliografii Zawartości czasopism i adnotowanych kart katalogowych, działy specjalne: Muzyki, Grafiki i Kartograficzny, Dział Informacji Naukowej oraz magazyny: zbiorów Krasińskich, dubletów, egzemplarza obowiązkowego czasopism. Wykorzystany był każdy metr sali, podzielonej regałami i szafami na cały szereg mniejszych i większych klatek. Przejścia były z reguły tak wąskie, że dwie osoby nie mogły się w nich wyminąć. Przylegające do sali pomieszczenie wykorzystano częściowo na katalog, częściowo na magazyn książek. W 1954 roku SGPiS zażądał od Biblioteki Narodowej opróżnienia czytelnicy, która była potrzebna dla wzrastającej liczby studentów. W tej sytuacji, Biblioteka Narodowa, aby zwolnić czytelnicy, była zmuszona przenieść część swoich zbiorów do budynku Biblioteki Publicznej przy ulicy Koszykowej. Sala największej czytelnicy została jeszcze w tym samym roku udostępniona studentom SGPiS. Znalazło się w niej 300 miejsc dla czytelników.

Dnia 6 kwietnia 1960 roku Biblioteka Narodowa na swoją nową tymczasową siedzibę przejęła nowy gmach Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, wybudowany przy ulicy Hankiewicza 1. Przeprowadzka rozpoczęła się 26 maja 1961 roku,

zaś 10 grudnia 1960 roku Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę o lokalizacji budowy Biblioteki Narodowej na Polu Mokotowskim¹⁴⁷. Z uwagi na fakt, że przeprowadzka Biblioteki Narodowej odbyła się do budynku przeznaczanego dla archiwum, część zwolnionych przez nią lokali w budynku przy ulicy Rakowieckiej zajęło Archiwum Akt Nowych¹⁴⁸. Pomieszczenia biurowe i magazyny AAN znajdowały się na parterze budynku bibliotecznego, zaś na drugim i trzecim piętrze archiwum dysponowało dwoma pracownikami naukowymi. Archiwum Akt Nowych zajmowało lokale o łącznej powierzchni 1734 m². Władze SGPiS przez wiele lat prowadziły starania o przejęcie pomieszczeń AAN, chcąc zagospodarować je zgodnie z pierwotnym założeniem na sale czytelniane, zakłady naukowe i archiwum szkoły. Zakładano, że pomieszczenia nie będą wymagały żadnych robót adaptacyjnych i przewidywano do 1970 roku wykwaterowanie lokatorów z pomieszczeń mieszkalnych o powierzchni 191 m² oraz przystosowanie ich na pracownie naukowe i zbiory beletrystyczne. Usunięcie archiwum z budynku przy ulicy Rakowieckiej okazało się jednak bardzo trudne. Archiwum zajmowało część gmachu bibliotecznego aż do lat dziewięćdziesiątych.

Po zakończeniu budowy gmachu głównego i budynków mieszkalnych władze uczelni planowały wybudować na terenie kampusu garaż na sześć samochodów (cztery osobowe i dwa ciężarowe), dwa przejścia podziemne, które połączyłyby gmach główny z budynkami A i B, oraz szklarnię. Planowano również zagospodarowanie całego terenu poprzez budowę dróg wewnętrznych, zagospodarowanie terenów zielonych, oświetlenie, skanalizowanie i ogrodzenie terenu oraz budowę zewnętrznego basenu, a także budowę terenów sportowych na terenie pomiędzy budynkiem Biblioteki a ulicą Batorego. Plany jednak nie zostały zrealizowane. Zamiast podziemnego przejścia

¹⁴⁷ A. Kłossowski, *Biblioteka Narodowa w Warszawie. Zbiory i działalność*, Warszawa 1990, s. 20; E. Czermazowicz, A. Kłossowski, *Kronika Biblioteki Narodowej*, w: *50 lat Biblioteki Narodowej. Warszawa 1928–1978*, Warszawa 1984, s. 331; E. Słodkowska, *Biblioteka Narodowa w latach 1957–1961*, w: *50 lat Biblioteki Narodowej. Warszawa 1928–1978*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1984, s. 111, 120–121; *Sprawozdanie Biblioteki Narodowej za 1961 r.*, s. 4–8; *Sprawozdanie Biblioteki Narodowej za rok 1957–1960*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1987, s. 10; J. Pasztaleniec-Jarzyńska, H. Tchórzewska-Kabata, *Biblioteka Narodowa w Warszawie. Tradycja i współczesność*, Warszawa 2003, s. 39.

¹⁴⁸ Od czasu zakończenia wojny Archiwum Akt Nowych mieściło się wraz z Archiwum Głównym Akt Dawnych w Forcie Sokołnickiego, w pięciu pomieszczeniach adaptowanych na magazyny. Część personelu obu archiwów pracowała w mieszkaniu służbowym woźnego, część z braku miejsca w magazynach. Pomimo trudnej sytuacji lokalowej Archiwum Akt Nowych przejmowało duże ilości akt. Sytuację archiwum miało polepszyć wybudowanie na Ochocie, przy ul. Hankiewicza 1, budynku specjalnie zaprojektowanego dla archiwum. Jednak budynek ten objęła na prawie 40 lat Biblioteka Narodowa, a rosnący zasób akt AAN w 1963 roku został przeniesiony do budynku Biblioteki SGPiS. Dopiero w 1990 roku Archiwum Akt Nowych zaczęło stopniowo wprowadzać się do budynku przy ul. Hankiewicza, choć spotkało się to ze sporymi oporami ze strony Biblioteki Narodowej. W roku 1997, kiedy Biblioteka Narodowa opuściła mocno już wyeksploatowany budynek, Archiwum Akt Nowych dysponowało w tym budynku powierzchnią 57%, ponieważ resztę zajmowali nadal inni użytkownicy. E. Kołodziej, *Zarys dziejów Archiwum Akt Nowych w latach 1919–2008*, Warszawa 2008, s. 63, 96.

łączącego budynek A i G udało się, jak już wspomniano wyżej, wybudować jeden łącznik. Budowa terenów sportowych okazała się niemożliwa, ponieważ na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych uczelnia utraciła tereny u zbiegu ulicy Batorego i alei Niepodległości, które przeszły na własność Skarbu Państwa. Były one własnością Szkoły przed wybuchem wojny i stanowiły zabezpieczenie dalszego rozwoju uczelni. Na terenach odebranych SGPiS w latach 1967–1970 wybudowano dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Mokotów” dwa wieżowce, przedszkole i pawilon handlowy, które stanowiły część Osiedla Batorego „Wschód”.

3. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte

Zbyt małe nakłady inwestycyjne w latach sześćdziesiątych spowodowały, że bardzo pogorszył się stan techniczny budynków znajdujących się na terenie kampusu. Wzrost stanu osobowego uczelni i systematyczny wzrost liczby studentów przyspieszał zużycie wyposażenia i sprzętów. Nadmierne przeciążenie budynków nie tylko powodowało ich szybsze zużycie, lecz także uniemożliwiało bądź utrudniało bieżące remonty i konserwacje. Jakikolwiek remonty mogły być prowadzone tylko wycinkowo i w krótkich okresach ze względu na obłożenie budynków zajęciami dydaktycznymi i pracami naukowymi, tak aby nie zakłócić rytmu pracy uczelni. Tymczasem szybkiej interwencji wymagały instalacja wodociągowa, instalacja elektryczna, centralne ogrzewanie i centralna kotłownia. Kotły, które posiadała uczelnia, nie nadawały się do dalszego użytku, a równocześnie nie było żadnej możliwości ich wymiany na nowe, ponieważ kotły tego typu nie były już produkowane od wielu lat. Podjęto więc zabiegi o podłączenie uczelni do miejskiej sieci grzewczej. Sieć elektryczna nie wytrzymywała istniejącego obciążenia i zwiększającej się liczby urządzeń elektrycznych. Na skutek zbyt dużego obciążenia, szczególnie w okresie jesienno-zimowym, częste były awarie instalacji elektrycznej.

Coraz gorsza była sytuacja Biblioteki, szczególnie pod względem lokalowym. Brakowało magazynów i pomieszczeń na pracownię, co powodowało, że nie było możliwe sprowadzenie kserokopiarki, czytników i innych potrzebnych maszyn. Budynek biblioteki był w złym stanie technicznym i wymagał kapitalnego remontu (poza remontem przeprowadzonym tuż po zakończeniu działań wojennych na przełomie lat 1945/1946, kiedy naprawiono dach, obiekt nie był remontowany). Konieczna była zmiana pokrycia dachu, wymiana instalacji elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej, dźwigów osobowo-towarowych i założenie wentylacji. Środki na remont Biblioteki udało się zapewnić dopiero w 1978 roku. Przeprowadzono wtedy remont dachu połączony z adaptacją pomieszczeń czwartego pietra (poddasza) dla celów dydaktyczno-naukowych, a także likwidację kotłowni centralnego ogrzewania, co wiązało się

z częściową wymianą instalacji c.o. oraz wykonaniem przyłącza kablowego instalacji elektrycznej wraz z rozdzielnią główną. Biblioteka wraz z innymi budynkami SGPiS znajdującymi się na rogu Rakowieckiej i alei Niepodległości została podłączona do sieci miejskiej w 1976 roku. W 1979 roku Biblioteka SGPiS uzyskała oficjalnie status Centralnej Biblioteki Ekonomicznej.

Spośród inwestycji, które podjęto w latach siedemdziesiątych na terenie kampusu, warto wymienić przeprowadzenie w 1972 roku kapitalnego remontu dźwigów osobowych w budynku A i budynku głównym. Przeszkodą w wymianie dźwigów w budynku Biblioteki stało się to, że ze względu na nietypowe dźwigi żadne przedsiębiorstwo nie chciało się tego podjąć. W tym samym czasie zradiofonizowano aule, zamieszczono w aulach głośniki i kontakty do podłączania mikrofonów, utworzono centralny system obsługi, gdzie umieszczono całą aparaturę nagłaśniającą. Utworzono nowe laboratoria do nauki języków obcych. Większą inwestycją było jednak zaadaptowanie trzeciego piętra w budynku głównym na potrzeby administracji, które było niezagospodarowane od momentu wybudowania tego gmachu.

Już w drugiej połowie lat sześćdziesiątych uczelnia zaczęła zabiegać o zgodę Naczelnego Architekta Warszawy na adaptację poddaszy w budynku głównym, co wiązało się z koniecznością przebicia okien. Poddasza znajdujące się na trzecim poziomie obu skrzydeł budynku G miały okna jedynie od wewnętrznej strony. Zewnętrzna ściana nie posiadała doświetlenia, stanowiła bowiem attykę biegnącą dookoła budynku. Po wstępnych rozmowach w 1966 roku z Naczelnym Architektem Warszawy Czesławem Kotelą udało się uzyskać zgodę na przebicie otworów w attyce skrzydeł od strony północnej, wschodniej i południowej, co umożliwiło dobre doświetlenie poddasza. Adaptację poddaszy w gmachu głównym przeprowadzono na przełomie lat 1971/1972. Okna w attyce przepruto według projektu architekta Piotra Nagabczyńskiego.

Lata siedemdziesiąte to również okres starań o rozwój bazy lokalowej uczelni, z trudem mieszczącej się w dotychczasowym kompleksie budynków. Nowe lokale znajdowano poza terenem historycznego kampusu. Dnia 28 kwietnia 1973 roku podpisano umowę z kuratorium m.st. Warszawy w sprawie przekazania praw do gmachu po Szkole Podstawowej nr 212 przy ulicy Wiśniowej 41, w którym obecnie mieści się Kolegium Ekonomiczno-Społeczne (tzw. budynek W). W 1978 roku oddano do użytku budynek stołówki przy ulicy Batorego (tzw. budynek S). Jednocześnie starano się o podjęcie decyzji w sprawie zabudowy placów leżących przy gmachu głównym.

Na początku 1971 roku Stefan Putowski przedstawił projekt przewidujący zagospodarowanie wewnętrznego dziedzińca poprzez wzniesienie wolnostojącego czterokondygnacyjnego pawilonu dydaktycznego i ewentualną zabudowę obu narożników posesji – wybudowanie dwukondygnacyjnego budynku na narożniku od strony ulicy Batorego i parterowego pawilonu o powierzchni 650 m² na narożniku od strony ulicy Rakowieckiej, przeznaczonego dla studium wojskowego. Władze

uczelnia nie przyjęły jednak tej propozycji zabudowy narożników i zaproponowały wzniesienie w tych miejscach budynków możliwie jak najwyższych. Zaproponowano również, aby nowo planowany pawilon naukowo-dydaktyczny połączyć przejściami podziemnymi z budynkiem głównym oraz gmachem A i Biblioteką.

Sprawa nowych inwestycji uczelni była przez władze traktowana priorytetowo. Władze SGPiS przy współpracy z laboratorium Informatyki Budowlanej Politechniki Warszawskiej nawiązały kontakt roboczy z Biurem Naczelnego Architekta m.st. Warszawy. Program zabudowy terenów SGPiS był przedmiotem dyskusji w Biurze Naczelnego Architekta Warszawy z udziałem przedstawicieli różnych branż, m.in. komunikacji, gazownictwa. Poddano wówczas szczegółowej analizie poszczególne propozycje zabudowy terenów SGPiS (zespół Informatyki Budowlanej PW przedstawił aż sześć różnych propozycji). Zapadły też decyzje odnośnie do możliwości zabudowy narożników przy ulicy Rakowieckiej i alei Niepodległości oraz ulicy Batorego i alei Niepodległości. Uzyskano m.in. zgodę na przeniesienie reduktora gazu z narożnika al. Niepodległości i Rakowieckiej w inne miejsce, co miało umożliwić lepsze wykorzystanie tego terenu pod zabudowę. Niezależnie od tego władze uczelni zabiegały o ewentualne przejście budynków SGGW znajdujących się przy ulicy Rakowieckiej. Uzyskano wówczas wstępną obietnicę, że przy budowie przejścia podziemnego pod aleją Niepodległości zostanie uwzględnione dodatkowe przejście podziemne łączące SGPiS i budynki SGGW.

Problemem było jednak zdobycie środków na rozbudowę uczelni. Rektor SGPiS Wiesław Sadowski, który w 1965 roku objął urządowanie, wspominał: „U progu swego rektoratu z niedowierzaniem dowiedziałem się, że szkoła nie ma żadnych planów inwestycyjnych, co było o tyle niekorzystne, że odczuwaliśmy ogromny deficyt lokali zarówno na potrzeby dydaktyczne, naukowe, jak i administracyjne. Zacząłem przeto zabiegać o wprowadzenie do pięcioletniego planu na lata 1970–1975 budynku na potrzeby katedr i instytutów. Nie udało się to, gdyż ówczesny minister szkolnictwa wyższego obiecał przekazanie nam budynków po SGGW, jako że uczelnia ta przenosiła się na Ursynów. Nie dowierając tej obietnicy, zapytałem pana ministra, czy mogę w jego obecności na najbliższej inauguracji publicznie oznajmić jego decyzję. Otrzymawszy pozytywną odpowiedź, na inauguracji ogłosiłem – wśród burzliwych oklasków – radosną wiadomość. Niestety ta moja zapowiedź nigdy się nie spełniła. Dopiero na lata 1975–1980 udało się wprowadzić budynek na potrzeby katedr i instytutów, sąsiadujący dziś z gmachem głównym. Gdy kończyłem swoje rektorowanie w 1978 r., budynek był w planie, kredyty zostały przyznane, pierwsze wykopy zostały zrobione, a dzieła dokończył mój następcą, rektor Stanisław Nowacki”¹⁴⁹.

¹⁴⁹ W. Sadowski, *Ze wspomnień rektorów*, „Bank i Kredyt” 2006, nr 5–6, s. 19.

4. Gmach F

Nowy budynek (tzw. budynek F) został wybudowany w bezpośrednim sąsiedztwie budynku głównego, w miejscu, gdzie według pierwotnych założeń Jana Witkiewicza-Koszczyca miał stanąć wolnostojący budynek dydaktyczny. Jedenastopiętrowy wieżowiec został wybudowany w zabytkowym otoczeniu i zupełnie nie komponował się z zabytkowym kampusem uczelni. Uroczyste otwarcie nowego budynku nastąpiło 28 września 1985 roku¹⁵⁰. Początkowo w budynku F znajdowało się m.in.: duże centrum komputerowe, wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt, siedziby katedr i instytutów oraz wydawnictwa uczelni, w których docelowo miało się ukazywać około 400 książek rocznie. Budynek nie był pierwotnie przystosowany do działalności dydaktycznej, część sal dopiero później zaadaptowano na pomieszczenia dydaktyczne.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych przystąpiono do remontu generalnego budynku A, którego stan techniczny groził katastrofą budowlaną. Rektor SGPiS Zygmunt Bosiakowski tak wspominał konieczność i okoliczności rozpoczęcia prac remontowych: „Kiedy otrzymałem ekspertyzę techniczną budynku „A” – przyznam – przeżyłem pewien stres. Z ekspertyzy bowiem wynikało, że stan budynku jest taki, że w każdej chwili może być wyłączony z eksploatacji. Oznaczało to, że planowanie w nim zajęć w następnym roku akademickim jest bardzo ryzykowne. Należało więc podjąć decyzję o rozpoczęciu remontu. Problem polegał jednak na tym, że nie mieliśmy trzech rzeczy, które w tym czasie były reglamentowane, a mianowicie: wykonawcy, materiałów i pieniędzy. Z pomocą przyszedł Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Manfred Gorywoda, Minister Budownictwa Stanisław Kukuryka i profesor Leszek Mindur. Dzięki ich pomocy udało się znaleźć materiały budowlane i wykonawcę, a w momencie rozpoczęcia remontu także pieniądze w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego”. Generalny remont gmachu doświadczalnego rozpoczął się w 1989 roku, a zakończył w 1991 roku. Równocześnie remont generalny przeszedł też gmach główny. Zmieniono wtedy kolor tynków na obu budynkach – w gmachu G z żółtej na pomarańczową, a w gmachu A z jasnoróżowej na ciemnoróżową.

W latach dziewięćdziesiątych, dzięki pomocy Fundacji na Rzecz Kultury Polskiej, udało się zmodernizować budynek Biblioteki, dzięki czemu w 1993 roku Biblioteka

¹⁵⁰ *Przemówienie Rektora profesora dr hab. Zygmunta Bosiakowskiego w dniu inauguracji LXXX roku akademickiego 1985/86 w Szkole Głównej Planowania i Statystyki*, s. 6, Archiwum SGH, ZOS, syg. 5/175; *Sprawozdanie z działalności władz akademickich Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w kadencji 1984–1987*, Załącznik do: *Protokół nr 9/1986/87 z posiedzenia Senatu Akademickiego SGPiS w dniu 30 czerwca 1987r.*, Archiwum SGH, ZOS, syg. 5/24; J. Kaliński, *Budynek F. O architekturze SGH*, „Gazeta SGH” 2004, nr 189/190, s. 15; W. Mróz, *Budynki SGH*, „Gazeta SGH” 2000, nr 120, s. 8; *Kampus SGH – planowane inwestycje*, „Gazeta SGH” 2014, nr 4, s. 44.

uruchomiła małą sieć komputerową, która umożliwiła lepsze opracowywanie i katalogowanie książek. Ze względu na wzrastającą liczbę czytelników zmodernizowano czytelnię główną. Przygotowano w niej 210 miejsc dla czytelników. Dokonano też nowej aranżacji wnętrza – zaprojektowano nowe stoły i oświetlenie, zainstalowano system elektroniczny dla każdego miejsca, informujący czytelnika o nadejściu z magazynu zamówionej książki, zamontowano bramkę przeciwkradzieżową i zakodowano wszystkie książki w czytelni. Wymieniono okna, grzejniki, szyby w świetlikach oraz odremontowano podłogi i zmodernizowano pomieszczenia katalogowe.

W 1995 roku rozpoczęto i zakończono przebudowę łącznika pomiędzy gmachem głównym a budynkiem A. Jego stan groził zawaleniem, dlatego konieczne było rozebranie starej konstrukcji i postawienie od podstaw nowego łącznika, dopasowanego do przedwojennej koncepcji architektonicznej. W tym samym czasie przeprowadzono remont instalacji elektrycznej, która do tej pory nie była przystosowana do podłączenia dużej liczby komputerów. W 1995 roku został przeprowadzony także remont basenu znajdującego się w budynku głównym, który był przez wiele lat niedostępny ze względu na pęknięcie niecki i brak funduszy na jej naprawę.

5. Gmach C

W XXI wieku pojawiły się nowe możliwości dla dalszego rozwoju kampusu SGH. W 2006 roku dzięki budowie gmachu C i zakupowi budynku przy ulicy Kieleckiej udało się nieznacznie odciążyć zabytkowe budynki¹⁵¹. W 2008 roku zespół budynków

¹⁵¹ W czasie kadencji rektora Marka Rockiego rozpoczęto budowę nowego gmachu uczelni. Choć gmach został zlokalizowany poza terenem historycznego Kampusu SGH, warto poświęcić mu trochę uwagi ze względu na jego nawiązania do budowli J. Witkiewicza-Koszczyca. Plac pod budowę nowego gmachu o powierzchni 1040 m², znajdujący się u zbiegu ulicy A. Madalińskiego i alei Niepodległości, uczelnia uzyskała w czasie kadencji rektora Z. Bosiakowskiego. W tym miejscu przed wojną znajdowała się kamienica i fabryki siatki metalowej Smoleńskiego. Po wojnie w tym miejscu znajdował się bazar i nieduży budynek. Pierwsze, bardzo wstępne projekty nowego gmachu przygotowano już w latach osiemdziesiątych. Planowany obiekt nazywano wówczas budynkiem H. Miał on pomieścić przychodnię lekarską, pokoje hotelowe dla zagranicznych gości i hotel asystencki. Niestety nie doczekały się one realizacji. Dopiero na początku XXI wieku pojawiła się możliwość zabudowy działki. Przez całą kadencję rektora Marka Rockiego trwało zagospodarowywanie działki przy ulicy Madalińskiego, zakończone w kwietniu 2005 roku wmurowaniem przez premiera Marka Belkę kamienia węgielnego w stojącym już budynku. Cała inwestycja kosztować miała 50 mln zł. Budowę garaży o wartości 4,7 mln Szkoła pokryła z własnych środków, na budowę części naziemnej został zaciągnięty kredyt. Projekt nowego budynku, podobnie jak wystój wewnątrz, został opracowany przez Zespół Projektowo-Inwestycyjny Kontrapunkt. Budynek o powierzchni użytkowej (bez garaży) 9834 m² został oddany do użytku w 2006 roku, w setną rocznicę powstania Szkoły. Budynek jest sześciopiętrowy. Mieści dwie duże aule (na 100 i 150 osób) i pięć dużych sal wykładowych na 50 osób, osiem sal średnich i dziesięć małych. Powierzchnia pomieszczeń dydaktycznych wynosi 2160 m². Dodatkowo w budynku znajdują się pomieszczenia administracyjne, centrum konferencyjne i duży, wielopoziomowy parking podziemny. Jest to pierwszy gmach

SGH wraz z otoczeniem został wpisany do rejestru zabytków. W tym samym roku prof. Marek Bryx został prorektorem do spraw rozwoju i rozpoczął szeroko zakrojone działania na rzecz rewitalizacji przestrzeni wokół SGH¹⁵².

Katalizatorem zmian okazała się informacja o stanie gmachu F. W 2003 i 2010 r. przeprowadzono ekspertyzy mające na celu określenie stanu technicznego budynku. Z obu ekspertyz wynikało, że dalsza jego eksploatacja jest niemożliwa. W efekcie władze uczelni zdecydowały się przenieść wszystkie katedry, które miały w nim swoją siedzibę, do Domu Studenckiego przy ulicy Madalińskiego. Z uwagi na fakt, że Szkoły nie było stać na gruntowny remont budynku, przez kilka lat stał on pusty, a władze rozważały zarówno ewentualny jego remont, jak i wybudowanie w tym miejscu innego gmachu, bardziej harmonizującego z historycznym Kampusem¹⁵³. Decyzja o rozbiórce budynku F stworzyła dla uczelni nową sytuację, pojawiła się bowiem szansa nie tylko budowy nowego budynku dydaktycznego w miejscu gmachu F, lecz także zmiany całego otoczenia zabytkowego Kampusu¹⁵⁴.

W listopadzie 2010 roku rektor SGH Adam Budnikowski powołał Radę do spraw zabytkowego kampusu SGH, w skład której weszli: Marta Leśniakowska, Grzegorz Buczek, Marek Budzyński, Józef A. Mrozek oraz ze strony SGH prof. Marek Bryx. W listopadzie 2013 roku decyzją rektora Tomasza Szapiro skład Rady został rozszerzony o Wiktorię Wróblewską, Kazimierza Kłoca, Piotra Jachowicza, Barbarę Trzciniąską, Józefa Biskupa i, reprezentującego studentów, Piotra Czajkowskiego¹⁵⁵. Trwają prace nad uporządkowaniem spraw związanych z kampusem. Zbierana jest dokumentacja na temat historii kampusu i dokumentacja techniczna dotycząca budynków. Władze uczelni podejmują szeroką współpracę z władzami państwowymi i samorządowymi, instytucjami i organizacjami, które mogą pomóc w rozwoju kampusu i jego promocji. Promują też nowe rozwiązania przestrzeni miejskiej wokół kampusu. Ostatnie lata przyniosły wiele wystaw i konkursów związanych z historią i przyszłością kampusu,

uczelni całkowicie przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Kolor fasady budynku został zaczerpnięty z budowli J. Witkiewicza-Koszczyca. Charakterystyczny narożnik budynku o kształcie dzioba jest nawiązaniem do okrętu widniejącego w logo SGH. W 2000 roku uczelnia zakupiła od gminy budynek przy ulicy Kieleckiej o powierzchni około 700 m², który został przeznaczony na potrzeby kvestury. *Protokół nr 3/1985/1986 z posiedzenia Senatu Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w dniu 22 stycznia 1986 r.*, s. 4, Archiwum SGH, ZOS, syg. 5/18; *Przemówienie Rektora profesora dr. hab. Zygmunta Bosiakowskiego w dniu inauguracji LXXX roku akademickiego 1985/86 w Szkole Głównej Planowania i Statystyki*, Archiwum SGH, ZOS, syg. 5/75, s. 24; T. Świątek, *Mokotów przez wieki*, Warszawa 2009, s. 184; *Zanim tam wejdziemy*, „Gazeta SGH” 2006, nr 226/227, s. 27–28; *Ruszyła budowa*, „Gazeta SGH” 2002, nr 161, s. 8; M. Rocki, *Ze wspomnień rektorów*, „Bank i Kredyt” 2006, nr 5–6, s. 42; J. Piątek, *Szkoła Główna Handlowa w Warszawie*, „Architektura Murator” 2006, nr 12, s. 33–39.

¹⁵² M. Bryx, *Rewitalizacja przestrzeni akademickiej*, „Gazeta SGH” 2012, nr 9, s. 11–15.

¹⁵³ W. Kaczura, *Co dalej z budynkiem F?*, „Gazeta SGH” 2011, nr 1, s. 27–29.

¹⁵⁴ M. Bryx, *Kampus SGH – niedoceniana perelka*, „Gazeta SGH” 2013, nr 7, s. 8.

¹⁵⁵ M. Poznań, *Kolejny krok do rozwoju Kampusu SGH*, „Gazeta SGH” 2013, nr 11, s. 34–35.

m.in. została zorganizowana wystawa „Warszawa w budowie” (2011), konkurs „Sen o kampusie” (2011) i konkurs FotoKampus (2013)¹⁵⁶. Dużym zainteresowaniem całej społeczności akademickiej cieszyły się konkursy zorganizowane dla studentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Politechniki Warszawskiej. Pierwszy z nich był zorganizowany w 2013 roku. Był to konkurs dla studentów Wydziału Architektury Krajobrazu SGGW, którzy w roku akademickim 2012/2013 przygotowali swoje projekty w ramach zajęć stacjonarnych z przedmiotu Projektowanie krajobrazu miasta. Po rozstrzygnięciu konkursu powstała publikacja *Młodość nadzieją miasta*¹⁵⁷. W 2014 roku, pod patronatem Burmistrza Gminy Mokotów Bogdana Olesińskiego i rektora SGH Tomasza Szapiro, zorganizowano dwa konkursy dla studentów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Pierwszy z nich był poświęcony sprawie przekształcenia bezpośredniego otoczenia budynku głównego kampusu SGH jako reprezentacyjnej przestrzeni publicznej tzw. Brama Mokotowa. Drugi dotyczył rozbudowy kampusu SGH i był propozycją projektu zmiany planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego¹⁵⁸. Z inicjatywy prof. Marka Bryxa odbył się też Okrągły stół INTA/Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, podczas którego dyskutowano możliwościach rewitalizacji SGH i przyszłości kampusu¹⁵⁹.

W najbliższych latach należy spodziewać się wielu zmian. W latach 2016–2017 władze uczelni planują modernizację budynku A i przebudowę łącznika z budynkiem G, tak aby dostosować go do potrzeb osób niepełnosprawnych. Planowana jest także rozbudowa budynku F i rozbudowa budynku G. W przyszłości, jak zapowiada rektor Tomasz Szapiro, jest planowane „zorganizowanie dużego międzynarodowego konkursu architektonicznego i znalezienie formuły dla sfinansowania tego projektu” dla rozbudowy kampusu i rewitalizacji jego bezpośredniego otoczenia.

¹⁵⁶ M. Bryx, *Kronika Kampusu SGH. Sen o Kampusie*, „Gazeta SGH” 2011, nr 11, s. 34.

¹⁵⁷ *Młodość nadzieją miasta. Konkurs na ideę przestrzeni zrównoważonego rozwoju kampusu SGH w Warszawie*, red. J.T. Królikowski, K. Wlazło-Malinowska, Warszawa 2013, passim; M. Poznań, *Kolejny krok...*, op.cit., s. 33–35; Na konkurs wpłynęło w sumie 26 prac przygotowanych przez dwu- i trzyosobowe zespoły. Nagrodę I przyznano koncepcji autorstwa Marty Lipki i Ilony Majchrzak, nagrodę II – Agnieszce Gdowiak i Helenie Janowskiej-Kryszczuk, a nagrodę Samorządu Studentów SGH – Aleksandrze Olszewskiej, Marcie Osiańczak i Martynie Ostafin. W okresie maj – czerwiec 2013 roku w Auli Spadochronowej można było obejrzeć wystawę wszystkich prac zgłoszonych do konkursu. E. Taylor, *O projekcie Zrównoważony kampus SGH*, w: *Młodość nadzieją miasta*, op.cit., s. 6–8.

¹⁵⁸ M. Bryx, *Z rektorskich biur*, „Gazeta SGH” 2014, nr 4, s. 8. W konkursie na koncepcję przekształcenia bezpośredniego otoczenia budynku głównego kampusu SGH jako reprezentacyjnej przestrzeni publicznej tzw. Brama Mokotowa I nagrodę przyznano zespołowi w składzie: Anna Klochowicz, Jaśmina Michajłowa i Paweł Wołęjsza. Z kolei w konkursie na koncepcję rozbudowy zabytkowego kampusu SGH sąd konkursowy przyznał I nagrodę zespołowi w składzie: Paweł Paciorek, Aleksandra Sojka i Katarzyna Strzelecka. M. Poznań, *Kampus jest dla wszystkich*, „Gazeta SGH” 2014, nr 5, s. 30–31 i wkładka.

¹⁵⁹ *Nowe myślenie o przestrzeniach uniwersytetu: rewitalizacja Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Okrągły stół INTA/Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie*, red. M. Bryx, Warszawa 2011, passim.